

# Emerytury byłych funkcjonariuszy - ile razy można wymierzać sprawiedliwość?

<https://www.prawo.pl/kadry/czy-obnizenie-emerytur-b-funkcjonariuszom-sluzacym-na-rzecz,502463.html?fbclid=IwAR3zIQYHrZU2-dWdbcewq21UUNXvxILtuNID1WqvaCBNHqjWGKUsWSncrU>

Grażyna J. Leśniak - Data dodania: 18.08.2020



**Czy w demokratycznym państwie prawnym, w sposób arbitralny, można godzić w prawa nabyte osób, które nabyły je na podstawie ustawy uchwalonej w demokratycznym państwie, bo w 1994 roku? Jakie wartości chronił ustawodawca, naruszając inne chronione wartości? Odpowiedzi na te pytania starał się znaleźć Trybunał Konstytucyjny w trakcie wtorkowej rozprawy w sprawie emerytur i rent byłych funkcjonariuszy, pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Rozprawa będzie kontynuowana 11 września.**

We wtorek, 18 sierpnia 2020 r., Trybunał Konstytucyjny kontynuował rozprawę w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego w Warszawie Sekcja XIII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt P 4/18). Trybunał ma odpowiedzieć, czy:

art. 15c, art. 22a oraz art. 13 ust. 1 lit. 1c w związku z art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. są zgodne z art. 2, art. 30, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 67 ust 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP - z uwagi na ukształtowanie regulacji ustawowej w sposób ograniczający wysokość emerytury i renty mimo odpowiedniego okresu służby, w zakresie, w jakim dokonano tą regulacją naruszenia zasady ochrony praw nabytych, zaufania obywatela do państwa prawa i stanowionego przez niego prawa, niedziałania prawa wstecz, powodującego nierówne traktowanie części funkcjonariuszy w porównaniu z tymi, którzy rozpoczęli służbę po raz pierwszy po dniu 11 września 1989 r., skutkując ich dyskryminacją;

art. 1 i 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin są zgodne z art. 2, art. 7, art. 95 ust. 1, art. 96 ust. 1, art. 104, art. 106, art. 109 ust. 1, art. 119, art. 120, art. 61 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji RP, z uwagi na sposób i tryb uchwalenia zaskarżonych przepisów oraz wątpliwości, czy spełnione zostały merytoryczne przesłanki do ich uchwalenia.

## Państwo totalitarne

Jak stwierdził poseł **Arkadiusz Mularczyk** (PiS), odpowiadając na pytania sprawozdawcy - **sędziego TK Jakuba Steliny**, ustawodawca poprzedniej kadencji - obniżając emerytury byłym funkcjonariuszom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa - „skorzystał z okienka ustawodawczego”, bo wcześniej, przez lata, nie było zgody społecznej i woli politycznej na taki krok. Przyznał, że w trakcie prac legislacyjnych były wątpliwości dotyczące tego, czy należało zróżnicować sytuację funkcjonariuszy - w zależności od tego, czy pełnili służbę rok, pół roku czy miesiąc. Ostatecznie ustawodawca doszedł do wniosku, że różnicować nie można.

- Ustawodawca ma dużą swobodę w różnicowaniu kryteriów, ale musi przestrzegać zasad ogólnych – powiedział z kolei **prokurator Andrzej Reczka**, przedstawiciel Prokuratora Krajowego (PK).

Prawdziwy worek pytań otworzył jednak **sędzia Mariusz Muszyński**, wiceprezes TK. Zaczęło się od pytania o definicję legalną państwa totalitarnego. – Jakie są desygnaty państwa totalitarnego i skąd wzięli państwo tę definicję – zwrócił się w stronę parlamentarzystów reprezentujących Sejm: posła Marka Asta i Arkadiusza Mularczyka.

- Dla każdego mieszkańca naszego państwa, który się wychowywał w tamtym czasie było oczywiste – stwierdził poseł Mularczyk. I wyliczył: brak wolności, brak swobód obywatelskich.

- A jak się nie wychowywał? - dopytywał sędzia TK Muszyński. I drażył dalej: - Czy znamy definicję legalną na gruncie tej ustawy?

- Na gruncie tej ustawy nie ma – przyznał w końcu poseł Mularczyk. Z tym samym pytaniem wiceprezes TK zwrócił się do obecnego na rozprawie prokuratora z Prokuratury Krajowej. Chciał wiedzieć, czy brak takiej definicji jest zgodny z zasadą poprawnej legislacji. Także prok. Andrzej Reczka potwierdził, że ustawa takiej definicji państwa totalitarnego nie zawiera.

- Ta definicja jest fundamentalna – odparł sędzia TK Mariusz Muszyński. Następnie usiłował dowiedzieć się, jakie wartości i zasady miała realizować ustawa obniżająca emerytury i renty dla byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. – Chcę wiedzieć, jakie wartości ta ustawa

chroni, godząc w inne wartości, takie jak prawa nabyte - stwierdził sędzia Muszyński.

- Doprowadzenie do sprawiedliwości społecznej – powiedział poseł Mularczyk. Bo, jak tłumaczył, uprzywilejowane świadczenia tych funkcjonariuszy nie mogą być wartością nadrzędną, bo taka osoba nie przyczyniała się do umacniania systemu demokratycznego, a wręcz przeciwnie – służyła w służbach, które ten system zwalczały.

- A czy w demokratycznym państwie prawnym, w sposób arbitralny, można godzić w prawa nabyte osób, które te prawa nabyły na podstawie ustawy uchwalonej w demokratycznym państwie, bo w 1994 roku – zapytał znowu wiceprezes TK. I dodał: - Czy w demokratycznym państwie prawnym dopuszczalna jest sankcja w postaci obniżenia świadczenia bez indywidualnego procesu?

Jak zauważył sędzia Muszyński, w ten sposób także w przyszłości może się znaleźć ustawodawca, który uzna, że obniży świadczenia za lata 2015-2023, czyli okres, co do którego są zastrzeżenia dotyczące praworządności Polski.

Poseł Mularczyk odpowiadając stwierdził, że ustawodawca dopuścił furtkę w postaci możliwości odwołania się od decyzji organu emerytalno-rentowego w sprawie obniżenia świadczenia - do sądu.

W trakcie rozprawy przewijał się też wątek praw nabytych, a dokładnie – jak mówili przedstawiciele Sejmu i PK – praw niesłusznie nabytych. Według posła **Marka Asta**, funkcjonariusze w sposób niegodny nabyli te przywileje.

- Przywileje? Rozumiem, że chodzi o odrębny system emerytalny – zauważył sędzia TK Mariusz Muszyński. I przypomniał, że są także inne systemy (np. KRUS i rolnicy czy górnicy), z których na dodatek tylko nieliczne mają umocowanie konstytucyjne. – Czy to też niezgodne z konstytucją – dopytywał.

- Zasada praw słusznie nabytych nie ma charakteru absolutnego i może być ograniczona nawet z powodów gospodarczych – przekonywał natomiast prok. Andrzej Reczka. Jako przykład podał złą sytuację finansów publicznych i budżetu, który jest w takim przypadku wartością chronioną.

- Czy są jednak jakieś granice ustawodawcy w jego swobodzie do modelowania świadczeń, systemu emerytalno-rentowego – dopytywał z kolei sędzia **TK Leon Kieres**. Wskazywał przy tym na sytuację funkcjonariuszy, którzy w latach 1989-90 zostali pozytywnie zweryfikowani i nadal mogli pracować w służbach.

Sędzia TK **Piotr Pszczółkowski** usiłował natomiast wyjaśnić relację ustawy do wyroku TK (sygn. K 6/09), a także kwestię proporcjonalności przyjętych w ustawie rozwiązań i trybu legislacyjnego, czyli uchwalenia ustawy. Sędzia Pszczółkowski chciał wiedzieć, czy po tym, jak Trybunał Konstytucyjny po 20 latach wolnej Polski wydał 24 lutego 2010 r. wyrok w sprawie o sygn. akt K 6/09, nadal można mówić, że są to te same niesłusznie nabyte świadczenia, o których mówił Trybunał w tamtym orzeczeniu.

– Ile razy ta sprawiedliwość może być wymierzana? – dopytywał sędzia TK Piotr Pszczółkowski.

- Nie ma zamkniętego horyzontu czasowego, po którym nie można już nic zrobić – oznajmił prok. Andrzej Reczka.

Na koniec jeszcze jedno pytanie zadał wiceprezes TK sędzia Mariusz Muszyński, bo chciał się dowiedzieć, na czym polega niesłuszność nabycia tych praw do świadczeń.

- Do 1989 r. to jest oczywiste – rzucił poseł Ast. Według niego, funkcjonariusze służyli wtedy w aparacie represji, w instytucji – jak podkreślił – predystynowanej do tego, by godzić w wolności. Natomiast po roku 1989 sytuacja funkcjonariuszy została zróżnicowana, bo pracowali w instytucjach wolnej Polski razem z tymi, którzy kontynuowali służbę po pozytywnej weryfikacji. Zdaniem posła Marka Asta, było to zgodne z zasadą sprawiedliwości i zasadą równości.

Także w ocenie prokuratora Reczki, okres do roku 1990 można traktować jako prawa niesłusznie nabyte, bo - jak tłumaczył – wynika to z negatywnej oceny aparatu PRL. – Trudno nazwać ten okres okresem praw słusznie nabytych – stwierdził prokurator.

Rozprawa będzie kontynuowana 11 września.